

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.—

Wtorek, 11 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie pierwszej w tygodniu mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno amowy. Na drugiej i trzeciej stronie w tygodniu mk. 50. Ogłoszenia z wyjątkiem 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyktando: Fr. Rychtowskiego

Dziś, we wtorek, d. 11 lutego 1919 r.
na Obrońców Lwowa
Kawiarenka

W środę, dnia 12 lutego 1919 r.
Biedna dziewczyna

W czwartek, dnia 13 lutego 1919 r.
PAPA

Sejm Ustawodawczy.

Bezspornie rzecz można, że przebieg kampanji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, dał nadszpejowane wyniki. Ogromną większość mandatów otrzymali posłowie stronnictwa narodowych pod hasłem jedności narodowej, obrony granic i ścisłego sojuszu z koalicjami.

Wybory dały też wyraz pełnemu zaufaniu większości narodu polskiego do rządów Paderewskiego, co w razie sprzeczności stoi z twierdzeniem Stronnictwa Polskiej partji socjalistycznej, jakoby ono jedynie wola większości narodu uprawnionem było do sprawowania rządów kraju.

Uczciwość polityczna nakazuje temu stronnictwu uznać swoją porażkę, albowiem wybory do pierwszego Sejmu w odrodzonej Polsce były najdemokratyczniejszymi w świecie ze wszystkich wyborów do instytucji parlamentarnych, w najliberalniejszych nawet państwach.

Jest fakt, będący w zgodzie z programem i hasłem socjalistów, dla których przecież wola ludu ma być najwyższą powagą, nadającą wyraz i kierunek polityce zewnętrznej i wewnętrznej każdego państwa.

Przy wyborach do naszego Sejmu Ustawodawczego, wola najszerzych warstw naszego ludu włościańskiego i robotniczego, wypowiedziała się jasno. Pod tym względem niema najmniejszej wątpliwości. Nikt na przebieg kampanji przedwyborczej najmniejszego nie wywierał nacisku.

Władze rządowe trzymały się na baczności. Inteligencja zwłaszcza profesjonalna przezuwając brak zaufania do siebie wśród włoścjan, trzymała się na stronie, wskutek czego ogromna większość posłów wyszła z wśród włoścjan, a po miastach z wśród robotników. Jedynie księża szędzi przechodzili bez trudu, co słów dobrze świadczy o religijności naszych włoścjan.

Wino to być wskazówką dla krajnego naszego socjalizmu, że jego wystąpienie, owiane duchem bezwzględności i antyklerykalnych ataków nie znalazł w tych warstwach naszego narodu posłuchu.

Co do ugrupowania się stronnictw politycznych w Izbie poselskiej na razie nie można orzec nic stanowczego. Bardzo znaczną ilość mandatów otrzymali ludzie bezpartyjni, zrytem nieznanzi szerszemu ogółowi działalności politycznej czy społecznej na szerszej widowni. To tylko słowne, że oprócz Lubelskiego i paru kręgow w powiatach zachodnich Konarski, wszędzie stanowiąc zwyczajnie odniosły stronnictwa narodowe.

Blok zatem tych stronnictw z liczących posłów wybranych w Królestwie liczył 93 mandaty, Narodowy Związek Robotniczy — 7. Zjednoczenie ludowe — 11, grupa Thuguta, sokolowo-rolni i Stapińscy 56. Razem 167 głosów; liczbę tę powiększą głosy posłów narodowych z Galicji (w tym z Lubelskiego, Poznańskiego i Śląska

Cieszyńskiego. Liczyć można, że blok stronnictw narodowych utworzy grupę rozporządzającą większą i to bardzo znaczną połową głosów poselskich. Stronnictwa te różnią się jedynie w szczegółach swych programów i to nie na tyle przekonań politycznych, lecz przeważnie reform społecznych i rolnych. Zjednoczyć je będzie można bez wszelkich wysiłków, o ile znajdą się kierownicy politycznie uświadomieni i zrzędni. Bardzo poważna liczba mandatów jest w rękach duchowieństwa katolickiego, z bardzo małymi wyjątkami narodowo nastrojonego. Wpływ tych posłów może być owym cementem, co spoi stronnictwa narodowe i przechyli ku nim włoścjan bezpartyjnych. Tym sposobem stworzono by poważną większość w Sejmie, popierającą rząd narodowy pod wodzą Paderewskiego. Byłaby to prawica Izby poselskiej w Sejmie.

Nieco gorzej przedstawia się lewica. Socjaliści bowiem w Królestwie pozyskali tylko 13 mandatów. W Galicji Zachodniej wybrano jednak sporą liczbę socjalistów, co z niezbyt pewną grupą socjalistów rolnych p. Thuguta, oraz bezpartyjnymi bardziej lewicowo usposobionymi posła-

mi, może zapewnić socjalistom w Sejmie około 50—60 głosów. Żydzi stanowią bardzo nikłą mniejszość, bo mają tylko 8 posłów w Sejmie.

Znaczniejsze zwiększenie się socjalistów w Sejmie, zawdzięczać należy tylko Galicji; lecz w zamiar za to dziełnica ta dała zawodowo w życiu parlamentarnem wyrobionych posłów i dzielnych przywódców ludowych, takimi są posłowie Witos i Bojko.

Przesadna ostrożność prowincjonalnej inteligencji Królestwa, w wysuwaniu kandydatur poselskich ze swego łona sprawiła, że brak w Sejmie ludzi zawodowo obeznanych z prawem politycznym i wogóle prawodawstwem. Stanowić to będzie poważną trudność w tworzeniu komisji sejmowych i zmusi Izbę poselską do uciekania się o pomoc w pracach ustawodawczych, nazewnątrz Izby poselskiej.

Nie wyklucza to jednak przypuszczenia, że wśród tych ludzi mało znanych znaleź się mogą jednostki wybitnie uzdolnione, a nawet wypłynąć pierwszorzędnie uzdolnieni męzowie Stany.

Sł. Łp.

Pierwszy dzień obrad Sejmu Polskiego.

Warszawa, 10 lutego (PAT).

Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Posłowie zebrani w komplecie. Publiczność szalenie zapełniła galerię, oraz wszystkie wolne miejsca na sali Izby posłów. Włoży dyplomatów zasiadli konsul szwedzki, konsul norweski, misja dyplomatyczna angielska i amerykańska, na ławie ministrów gabinet z Paderewskim na czele. W sąsiednich ławach zajęli miejsca podsekretarzowie stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 11 przed południem pojawił się Naczelnik państwa Piłsudski witany burzliwymi i długotrwałymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! Owacje trwały dłuższy czas. Wreszcie zabrał głos Naczelnik państwa, odczytując następujące orędzie: Panowie Posłowie! Półtora wieków krwawych nieraz i ofiarnych znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieków marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpienia.

W tej godzinie wielkiego serce polskich bicia, czuje się szczęśliwy, że przypaść mi zaszczyt otworzyć Sejm polski, który nigdy nie będzie domem swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem. Radość z dnia dzisiejszego byłaby stokrotnie większą, gdyby nie troska, że zbieracie się w chwili niezwykle ciężkiej. Po długiej i niszczącej wojnie świat cały, a z nim Polska czekają upragnionego pokoju. Tęsknota ta w Polsce dzisiaj ziszczyć się nie może. Synowie Ojczyzny muszą iść, by bronić granic i zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój,

(huczne brawa i oklaski). Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęlibyśmy żyć w spokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wielkiej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej obcej woli, przemocy i siły. Nie chcemy mieszać się do życia wewnętrznej któregośkolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwolić nie możemy, by pod jakim bądź pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa, naruszano nasze prawa do samodzielnego życia.

Nie oddamy ani piędy ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo (burzliwe oklaski). Dążności naszych sąsiadów sprawiamy, że z nimi wszystkimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie, lub co najmniej w stosunkach mocno napiętych.

Jasną stroną w stosunkach naszych zewnętrznych są zacieśniające się węzły przyjaźni z państwami ententy (oklaski i okrzyki: Niech żyje Wilson!). Głęboka sympatja łączyla już dawniej Polskę ze światem demokratycznym Europy i Ameryki (oklaski), nie szukającym sławy w podbojach i ucisku innych narodowości, a pragnącym ułożenia stosunków w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności.

Sympatja ta spotęgowała się, gdy sławne armje państw sprzymierzonych, druzgocząc ostatnich potężnych naszych ciemiężycieli, wyzwolili Polskę z niewoli (oklaski). Jestem przekonany, że serdeczne uczucia i niezaprzeczalna wspólność interesu z tymi państwami, uczyni niezbędną z ich strony pomoc wydatną i skuteczną. Naród polski przez półtora wie-

ków zmuszony był stosować się do praw narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować swego życia według własnej woli, ztracił przez ten długi okres czasu poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dacie właściwe podstawy dla jego niepodległego życia, w postaci praw konstytucyjnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd, oparty o prawa przez wybrańców narodu ustanowione. Prawa przez Was uchwalone będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

Polska otoczona wszędy przez wrogów, musi posiadać armję, która by mogła sprostać swoim wielkim zadaniom. Macie poprzec i rozwinąć rozpoczętą budowę wojska tak, by Ojczyzna zasłonięta piersiami żołnierzy mogła się czuć bezpieczną i przeświadczoną, że honoru jej i praw, broni dobrze wyposażona armja (oklaski i okrzyki: Niech żyje wojsko!).

Wreszcie zwróćcie Panowie niechcący uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarkę obcych i zrujnowanego przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należyte uregulowanie spraw, znajdującego się w upadku przemysłu, niezbędnych reform agrarnych (burzliwe oklaski) w duchu postępu i wielkiej demokracji zachodu, stworzy zdrowe podstawy dla siły duchowej narodu i da trwałe podłoże dla budowy jego przyszłości.

Życząc Panom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, ogłaszam pierwszy Sejm Wolnej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej za otwarty i powołuję najstarszego z Panów, posła Ferdynanda Radziwiła do objęcia tymczasowego przewodnictwa (długotrwałe oklaski i okrzyki: Niech żyje Piłsudski!).

Po odczytaniu orędzia, Naczelnik państwa opuścił salę obrad Sejmu. — Równocześnie poseł Ferdynand Radziwiłł, jako przewodniczący z wieku, zajął miejsce na trybunie marszałka i następującą przemową zajął posiedzenie Sejmu:

Wysoka Izbo! W chwili, gdy przypada na mnie radosny obowiązek zagatania tego Wysokiego zgromadzenia, obok poczucia serdecznej radości czuje wzruszenie, które w sercu każdego Polaka w tak wielkiej, historycznej chwili objawić się musi.

Od dawnych czasów, od lat 100, z wyjątkiem przejściowym reprezentacji, nie było Sejmu, któryby przed tak wielkim i tak odpowiedzialnym dla wszystkich członków zadaniem stanął. Wszak powołani jesteśmy do położenia fundamentu pod przyszłą budowę niepodległej Polski. Przemawiam przedewszystkiem w tej chwili we własnym moim imieniu i w imieniu moich kolegów z Wielkopolski, którzy od początku zaprowadzenia Rzeszy w państwie pruskim i w północnych Niemczech, przez długie generacje dzierżyli odpowiedzialność i zabezpieczenie interesów ludności, która ich pieczy była powierzona. Mysmy starali się wiernie i sumiennie spełnić ten obowiązek, o ile sił nam starczyło (oklaski). To

też może być powodem, że zostaliśmy powołani do tej wspólnej pracy, która nas radością przejmie.

Bo oto pierwszy raz w naszym życiu walk parlamentarnych stoimy przed zgromadzeniem, do którego, jako do rodaków z otwartym sercem się zwracamy i o obronę naszego narodu odwołujemy się mamy prawo (oklaski).

Ciężkie zaiste są chwile, w których się na ten Sejm zbieramy i odpowiedzialność w miarę ciężkości tej chwili wzrasta. Musimy ze spokojem i powagą, odpowiadając tej chwili zabrać się do pracy położenia fundamentu pod przyszłe państwo polskie. Państwo to w swoich granicach nie jest jeszcze utrwalone i możnaby powątpiewać czy chwila obecna była odpowiednia do podjęcia tej moralnej pracy. Ale ponieważ już dzisiaj powołani jesteśmy do brania pod uwagę tych konieczności i tych niezbędności, które dla pomyślnego przeprowadzenia tego dzieła są nieodzownie potrzebne, wzywam Was Szanowni Panowie, abyście z powagą i zimną krwią, nie dając się porwać żadnym partyjnym programom, skupili swoje myśli w jedną całość, skierowali wszystkie Wasze wysiłki do tej niezbędnej konieczności radzenia o bezpieczeństwie państwa. Chmury nadciągają z wszystkich stron. Kresy wschodnie i zachodnie są zagrożone, nienawistnymi prądami państw sąsiednich, nas otaczających, granice nasze są zagrożone. Trzebaby więc nam radzić przedewszystkiem o bezpieczeństwie państwa w myśl orędzia, które dopiero co Naczelnik kraju jako program swego rządu podał.

Zaiste wielka jest odpowiedzialność Wasza, bo ogrom działalności tego Sejmu przechodzi prawie ludzkie siły. Co najmniej musimy się godzić na ustalenie tych zasad, które powinny kierować tak ważnymi decyzjami, jakie orędzie na nas składa. Trzeba pomyśleć o tem, co w dzisiejszych czasach stoi w grze wypadków. Od dawnych czasów, od stuletniej historii naszego narodu zawsze pewne zasady stawały na przodzie rządu, wskutek tego Polska przez długie wieki była przedmurzem wolności Europy przed zabobocznymi hordami, które w granicę Polski wpały. Wam moi Panowie nie trzeba przypominać o świetności rozwoju naszej historii i miejsca, które przez długie wieki wladalo państwo polskie w Europie. Niech to wspomnienie i poczucie kieruje Waszymi dalszymi obradami. Opatrzność boska sprawiła ten cud, że nieoczekiwanie nadeszła chwila wskrzeszenia państwa polskiego.

To co na przyszłość powinien Sejm ten wypracować, że zasady które przed wiekami przodowały historii rozwoju naszej państwowości nie powinny być przez prądy przeciwnie podkopane i unicestwione. Te zasady nie są inne, jak zasady wiary chrześcijańskiej, tej niezłomnej wierności dla stoicy apostolskiej, są one dla każdego katolika rekojmia bezpieczeństwa życia tak prywatnego jak i publicznego i państwowego (oklaski). Moi Panowie nie wahałem się w tem zgromadzeniu oddać pokłon Namiestnikowi Chrystusowemu, który się ujął w swoim orędziu do państw wojujących przedewszystkiem za katolicką Polskę. — Moi Panowie! Stolica apostolska była zawsze na straży tego, ażeby zasady miłości, wiary i nadziei przyświecały, nam również powinna ta myśl przyświecać, aby odnosić się zwłaszcza do szerokich warstw naszej ludności pracującej w sensie miłości chrześcijańskiej.

Przedewszystkiem muszę podnieść te konieczności stworzenia silnej i bezpiecznej centralizacji rządu. A to, Panowie, nie może być inaczej przeprowadzone, jak w drodze ustalenia porządku społecznego. Tam gdzie namietności, z jakiej by strony one wyszły, panują, tam Panowie porządku i ładu być nie może. Wrogi państwo wschodnie, które dotychczas dzierżyło rządy tego kraju, jest dla nas odstraszającym przykładem, do czego prowadzić może niemoc i bezprawie narodu, holdującego nie zasadom boskiej sprawiedliwości, ale zasadom partyjnych namietności i chęci rządów i podbijania, ale nie bratania się z tymi, z którymi Pan Bóg żyje i pra-

cować rozkazuje. Więc moi Panowie złączmy siły nasze ku temu odpowiedzialnemu dziełu, do którego jesteśmy powołani.

W czasach porozbiorowych duch Polski w narodzie nie zamarł, przeciwnie można powiedzieć, że w epoce porozbiorowej wydawał kwiaty i plony nadzwyczajnej piękności w sztuce i nauce — czasy Królestwa kongresowego — przypomnijmy sobie tylko takich mężów jak Czartoryski Adam, Lubacki i Czacki. Naśladujemy tych dawnych przywódców rozwoju kulturalnego naszego kraju. — Pamiętajmy o tem, że przeszłość przekazała nam skarby, które pilnować i mnożyć jest naszym zadaniem. Niech nam przyświecają zasady wiary tak głęboko zakorzenione w duszach mas naszego narodu. One nam będą najlepszą pomocą do sumiennego spełniania naszego zadania. Niech nam przyświeca miłość dla braci, która Chrystus i Pan nam przekazał. — Miłujcie braci, jak siebie samego. Niech nam przyświeca nadzieja, że po mimo wielkich szkopułów, pomimo wszelkich niebezpieczeństw, które na drodze naszej spotykają będziemy, Pan Bóg da nam sprowadzić tę nawę państwową na właściwe, bezpieczne tory, rokujące przyszłość.

W tym, moi Panowie, łączmy się, — jak powiedziałam wszyscy — i nie zapomniemy o Ewangelii, w której jest mowa o złym kakolu, rozrzuconym przez złego ducha pomiędzy dobre ziarno; niestety odczuwać się dają prądy, któreby chciały ten spokojny rozwój naszego narodu obalić — wewnątrz kraju i z poza granic naszego kraju. Ten zły duch daje się odczuwać we wszystkich usiłowaniach. Ten duch chciałby rozdrobić nasze siły, aby je pojedynczo zniszczyć. Ale ten duch szmerza do tego, aby nie ziarno dobrej miłości, ale kakol zwłaszcza wewnątrz naszego społeczeństwa przerastał. Więc Panowie wara od tego złego ducha. Przeciwnie niemu występując, bynajmniej nie stałem się niewiernymi tym zasadom miłości bliźniego, które dla wszystkich stanów, zamieszkałych kraj nasz, muszą zabezpieczyć prawo, porządek i rozwój skuteczny. Niech nam Pan Bóg do tego dopomocze. W tej myśli witam Szanownych Panów.

Sejm Polski niech żyje! Długotrwałe oklaski. Przewodniczący ks. Radziwiłł: Pana posła Niedziałkowskiego Mieczysława i ks. Kaczyńskiego Zygmunta powołuję na sekretarzy.

Mam poruczone od Naczelnika Państwa zakomunikowanie Wysokiemu Sejmowi następującego telegramu:

Do Naczelnego Wodza Piłsudskiego. Warszawa, Belweder, Biała 9 lutego.

Dzisiaj wojska Polskie wkroczyły do fortecy Brześć Litewski. (Brawa i burzliwe oklaski).

Chorągiew polska zawisła wysoko, aby znękałej ludności polskiej ziemi brzeskiej, nieść radość wyzwolenia, wolności i zjednoczenia w ten dzień historyczny. Podległe mi oddziały śla Ci hołd i składają twierdzą w ręce pierwszego Sejmu, z przysięgą broniącej ważnej placówki od wschodu, do ostatniej kropli krwi. Bóg nam sprzyja, gdyż tu odwieczni wrogowie polscy, podpisując pokój brzeski, knuli spisek 4 podziału. To miasto w polskich rękach.

Podp. Lisowski gen. podporucznik (Burzliwe oklaski).

Następnie sekretarz poseł Niedziałkowski, odczytał dekrety, wydane przez rząd na podstawie ustawodawstwa tymczasowego.

Z kolei zaprosił przewodniczący na posiedzenie konwentu seniorów na godzinę 7 wieczorem w salonach marszałka. Będzie tu chodziło o podział posłów na wydziały, dla sprawdzenia mandatów poselskich podług projektu, ułożonego przez Liuro.

Następne posiedzenie nie będzie zwoływane przez 2 dni. W międzyczasie będą komisje pracowały. Termin następnego posiedzenia będzie osobno obwieszony. Posiedzenie zamyka.

Klub posłów polskiego stronnictwa ludowego piast, liczący 40 członków, ukonstytuował się, wybierając prezesem posła Witosa, wicepre-

Polska, posiadająca pieniądze, da sobie radę z wrogami! Pieniądze - to broń - to amunicja! Podpisujemy więc Polską Pożyczkę Państwową.

sami posłów Bardla i Dąbskiego, sekretarzami posłów Rączkowskiego i Cwikowskiego.

Ukonstytuowała się tymczasowa komisja parlamentarna sejmowego związku narodowo-ludowego. W skład komisji wchodzi: Władysław Grabski, Seyda, Staniszkis, Zamorski, Krzykowski, Harasz, Stanisław Grabski, Korfanty i Wojtan. Wedle obliczenia tymczasowego, związek ten liczyć będzie około 98 posłów.

Klub opiera się na zasadzie, że wszystkie, należące do związku grupy, zobowiązane są głosować w myśl uchwał większości klubu w sprawach następujących: Konstytucja, skarż, wojsko i sprawy zagraniczne. Do związku wchodzi grupy: Związek narodowy, Zjednoczenie ludowe, chrześcijańsko-ludowe, Klub narodowo-demokratyczny i bezpartyjni.

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów brały udział następujące stronnictwa: Związek sejmowy, narodowo-ludowy, p.p.: Grabski Stanisław, Korfanty i Seyda; Polska partja socjalno-demokratyczna: Daszyński, Barlicki i Bobrowski; Polskie stronnictwo ludowe piastowców: Witos, Dąbski i Bardel; Polskie stronnictwo ludowe: Osiecki i Stolarski, następnie Narodowy związek robotniczy p. Fichna. Polskie zjednoczenie ludowe: p. Kamieniecki. Polskie zjednoczenie narodowe: Staniszkis. Następnie brali udział pp.: Mał, sionista Tohn, żydowski ludowiec Priłudski i poseł Halpern. Obradom przewodniczył poseł ks. Ferdynand Radziwiłł, jako tymczasowy przewodniczący Sejmu. W obradach ponadto uczestniczył w zastępstwie prezydenta ministrów, podsekretarz stanu, dr. Wróblewski, minister spraw wewnętrznych Woiciechowski i dyrektor kancelarii sejmowej, p. Pomykański.

Zastanawiano się nad kwestją powołania komisji sejmowych, a mianowicie jak liczne grupy mogą wchodzić w skład konwentu seniorów. Zdecydowano, że do konwentu mogą wejść grupy, liczące najmniej 12 członków.

Dzisiaj o godz. 4 po południu obradować będzie konwent seniorów w dalszym ciągu. Na posiedzeniu tym zapadnie decyzja co do następnego plenarnego posiedzenia Sejmu.

W sprawie odbioru od Niemców majątku b. I-go korpusu polskiego.

"Kur Warsz." zamieścił artykuł p. E. Landbergera, w sprawie zwrotu majątku polskiego, który ze względu na rzeczowe opracowanie zasługuje na uwagę.

W chwili, gdy zmuszeni jesteśmy z orężem w ręku bronić swej ziemi przed natarciem wrogów ze wschodu i zachodu, sprawa zaopatrywania naszej armji w amunicję i w ogóle w materiały bojowy, nabiera pierwszorzędnej wagi.

W takich warunkach czas najwyższy, aby rząd nasz poruszył sprawę odbioru od Niemców całego majątku byłego I-go korpusu polskiego. Majątek ten podlega zwrotowi przez Niemców z tej oczywistej zasady, iż był on wzięty przez nich nie w charakterze zdobyczy wojennej (Kriegsbeute), lecz na mocy umowy, według której I korpus polski podlegał demobilizacji, a uzbrojenie, amunicja i

cały majątek korpusowy miały być przekazane władzom wojskowym niemieckim.

Decyzja w przedmiocie, na jakie cele przejęty majątek będzie używany miała nastąpić później, przyczem jednak w czasie pertraktacji o demobilizacji korpusu zaznaczono, że ów majątek będzie ostatecznie oddany w całości polskiemu.

Z powyższych względów dla przekazania Niemcom majątku I korpusu wyznaczoną była komisja mieszana polsko-niemiecka, która sporządziła drobiazgowy spis wszystkich przedmiotów, materiałów. Odpowiednie jesty z pokwitowaniem z odbioru władz niemieckich, we wrześniu 1918, złożono w ministerjum wojny.

Aby mieć pojęcie, co było przekazane Niemcom i ocenić całą doniosłość sprawy wydobycia od Niemców majątku w obecnych warunkach powrotu, przytaczam kilka ważniejszych cyfr.

Przy zdemobilizowaniu korpusu przekazano Niemcom: 84 armaty, tem 2 ciężkie działa, 24,000 karabinów, 600 kulmiotów, 830,000 pocisków, 15,000,000 ładunków karabinowych, 1,200,000 ręcznych granatów, około 5,000 pudów prochu i pyroksyliny, kilkaset samochodów, ogromny majątek inżynierski, kilkaset tysięcy pudów drutu kolczastego, samą rylinę materiał i t. d.

W pierwszych dniach grudnia z. zwrócił się telegraficznie z Odessy do rządu ukraińskiego (hetmański) przedstawiciel ententy pan Hennaut, prosząc o zarządzanie w imieniu ententy od władz niemieckich na Ukrainie, natychmiastowego zwrotu całego majątku I, II i III polskich korpusów i o wypuszczenie na wolność warstki wojskowych Polaków, aresztowanych na Ukrainie przez władze wojskowe niemieckie. Oprócz tego prosił p. Hennaut rząd ukraiński o zezwolenie na otwarcie trzech polskich biur werbunkowych w Odessie, Charkowie i Kijowie.

Jasnym jest, iż aljanci stoją na gruncie przekonania o bezprawnej zagarnięciu przez Niemców majątku polskich korpusów, oraz konieczności zwrotu przez nich pomienionego majątku Polakom.

Minister spraw zagranicznych komunikował p. Hennaut w imieniu rządu ukraińskiego, iż rada ministrów postanowiła zezwolić na otwarcie biur werbunkowych i, że jednocześnie została przesłana przedstawicielowi rządu niemieckiego na Ukrainie hrabiemu Berheimowi, odpowiednia nota w sprawie zwrotu majątku polskich korpusów.

Niżej podpisany był upewniony niony przez radę ministrów ukraińskich do zawiadomienia o powyższym posła polskiego na Ukrainie, p. Stanisława Wańkowicza, któremu też wysłał odpis depechy p. Hennaut do rządu ukraińskiego. Zaszła na Ukrainie wypadki, niestety, nie daly nadziei wydobycia od Niemców majątku polskich korpusów.

Niezbędnym jest, aby obywatel nasz niezwłocznie zwrócił się telegraficznie do ententy, z przedstawieniem konieczności ządania ponownego od Niemców, natychmiastowego zwrotu majątków polskich korpusów i wyznaczenie komisji pod przewodnictwem przedstawiciela wojsk koalicyjnych dla przejęcia od władz niemieckich całego zagarniętego majątku, w celu złożonych w ministerjum wojny gestów.

s. † p.

Alfred Oskar Hessen

Właściciel zakładów graficznych firmy „Hessen i Manitus”
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 10 lutego r. b., o godzinie 9-ej rano, przeżywszy lat 38.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej i pochowanie na starym cmentarzu ewangelickim odbędzie się w środę, 12 lutego, o godz. 1 i pół w poł.
W smutku pogrążona Rodzina

Dnia 10 b. m. o godz. 10 m. 10 wieczorem zmarł wskutek rany, otrzymanej z ręki mordercy komunisty niemieckiego

s. † p.

Ignacy Rutkowski

przodownik 7 Kom. sarjatu.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Aleksandra do mieszkania przy ul. Radwańskiej 53, nastąpi dziś o godz. 3 po poł.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 12 lutego r. b. o godzinie 10 rano, w kościele św. Stanisława Koski.
Poczem nastąpi wyprowadzenie na stary cmentarz katolicki
Przyjęcie Policii Państwowej

słów i... w Warszawie z za-
pytan... ofiary są więcej po-
żądane... owka, czy produkty?

5) panie kwestarki, zbierające o-
fiary po domach, w zakładach i sprze-
dające nalepki, zaopatrzyć w legity-
macje, zaś te z pań, które kwestować
będą na listy, pozostawić bez legity-
macji, gdyż lista komitetu służyć bę-
dzie jako legitymacja.

— Nowy burmistrz m. Zgierza. Na
miejsce p. Gierlicza, burmistrzem m.
Zgierza mianowany został przez mi-
nisterjum spraw wewnętrznych p. Jan
Margoński.

— „Pułk brzeziński”. Dnia 8 lutego
r. b. we wsi Katarzynów, gminy Dłu-
gie, odbyło się zebranie gminne, pod
przewodnictwem wójta p. Świerkow-
skiego i ks. Dąbrowskiego, na któ-
rem, po przemówieniach oficera ewi-
dencyjnego p. W. Grodzkiego i dele-
gata sejmiku powiatowego p. W. Wal-
tera, zebrani uchwalili jednorazowy
podatek po 5 mk. z morgi, na zebra-
nie funduszu, na utworzenie „pułku
brzezińskiego” zaprojektowanego przez
sejmik powiatowy.

Podatek dla bezrolnych określi
komisja, składająca się z członków
Rady gminnej. Jednocześnie zebranie
uchwaliło żądać powołania przymuso-
wego poboru rekrutów w wieku od
lat 20 do 26 włącznie.

— Rozbrojenie policji. Wczoraj, w
gminie Wygasiów pod Łaskiem, gro-
no, chłopów pod wodzą miejscowego
wójta, napadło na posterunek policji
państwowej i rozbroiło go.

O zajęciu dano znać natychmiast
telefonem do pobliskiego sierżanta.
Trzech chłopów udało się na razie a-
resztować. Gdy jednak liczba na-
pastników zwiększyła się, a postawa
ich stawała się coraz groźniejszą z
powodu groźby strzelania, wezwano
milicję ludową z Łodzi, która awan-
turników uspokoiła i odebrała broń
palną.

Na miejsce zjeżdża sąd wojenny.
Kilku osobom grozi kara śmierci.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś przedstawienie na obronców
Lwowa. Odegraną będzie zabawna kro-
tochwila p. t. „Kawiarenka”.

Jutro trzecie z rzędu przedstawi-
nie abonamentowe dla czytelników
„Kurjera Łódzkiego” Odegranym bę-
dzie wyborny wodewil w 6 obrazach
p. t. „Biedna dziewczyna” z pp. Fer-
ner-Wisniewską i Tatarkiewiczem w
rolach głównych.

Pozostałe bilety nabywać można
w administracji „Kurjera” do jutra
o godzinie 4 popołudniu.

Ostatnia poczta.

Jeszcze cięższe warunki zawieszenia
broni.

Nowe warunki przyszłego zawie-
szenia broni będą dla Niemiec jeszcze
cięższe. Rezultat obrad głównej rady
wojennej ententy jeszcze nie jest opu-
blikowany, jednakże „Petit Parisien”
pisze iż dzisiejsza rada wojenna po-
weźmie szereg uchwał, które okazały
się niezbędnymi z powodu stanowiska
Niemiec. Chodzi głównie o nieprzy-
jazne dla Polaków postanowienia ber-
lińskie. W odpowiedzi na działalność
niemców, musimy koniecznie wy rzeć
zarówno na zachodzie, jak i na wscho-
dzie silną presję, mianowicie: jaknaj-
rychlej zająć Gdańsk. Ententa nie po-
zwoli na to, by wyzyskiwano jej do-
broczusność ani też nie pozwoli na
zniszczenie swego sojusznika Polski.
Uchwały dzisiejszej narady zmuszają

niemców na całym obszarze do pod-
dania się woli ententy.

Bawarczy przeciw Niemcom.

Bawarska królewska rada żołnier-
ska przyjęła rezolucję potępiającą
Ostschutz. Gazety niemieckie, jak
„Taegliche Rundschau” i inne pienia-
ją się z wściekłości z powodu tego, że
bawarczy nie chcą iść na lep fra-
zesów hakatystycznych i szowinizmu
niemieckiego. Odmawiają oni bawar-
czykom zrozumienia honoru niemiec-
kiego i gospodarczych konieczności.
Rezolucja bawarskiej rady żołnier-
skiej oświadcza, że zamierzone utwo-
rzenie armii wschodniej należy uwa-
żać za dążność reakcyjnych kół jun-
kierskich, że tworzy się wojsko, ma-
jące być użytem przeciw rezolucji.
Rozwiązanie sprawy wschodniej nie
może — powiada rezolucja — nastą-
pić przeciw woli ludu budzącego się
na wschodzie do nowego życia i rwą-
cego się do samodzielności, a my
w imię naszych zasad co do po-
koju prawnego musimy im do tego
dopomóc. Dlatego żądamy, aby roko-
wania z Polakami prowadzone w myśl
zasad samostanowienia narodu o sobie.

Pisma monachijskie donoszą, że
bawarska rada żołnierzy dowiedziaw-
szy się o tem, że bawarskie oddziały
wojskowe czekają w Augsburgu na od-
jazd na wschód, jako Ostschutz, wstrzy-
mała telefonicznym rozkazem ten
wyjazd.

Żywność dla Polski.

Żywność z Ameryki przeznaczona
dla Królestwa polskiego; ma w naj-
bliższym czasie przybyć do Gdańska.
Komisarz ententy, który ma uregulo-
wać transport kolejowy do Miłowa,
przybył już do Gdańska. Ponieważ
niemcy nie mogli dać zapewnienia,
że transporty nie będą zrabowane,
przeło towarzyszyć im będzie kontyn-
gent wojsk amerykańskich.

Misja żywnościowa amerykańsko-
angielsko-francuska, która przybyła
do Warszawy, zakomunikowała p.
prezesowi ministrów, że wszystkie
pozycje niezbędnej dla Polski pomocy
podane przez ministerjum aprobować
są przyjęte, i że naładowane okręty
są albo już w Gdańsku, albo w dro-
dze do Gdańska.

Część misji pod przewodnictwem
majora Webba z armii amerykańskiej,
wyjeżdża jutro do Gdańska o godz. 3
min. 30, w celu dopilnowania wyta-
dunku nadeszłej żywności i artyku-
łów pierwszej potrzeby i naładowania
pociągów do Polski. P. prezes mini-
strów jest również urzędownie o tem
zawiadomiony, że wobec wielkich
trudności finansowych Polski i wobec
b. niskiego kursu pieniędzy państw
centralnych, które mają obieg w Pol-
sce, amerykański minister żywności
postanowił udzielić rządowi polskiemu
znacznego kredytu. Szef misji
dr. Kellog będzie w tych dniach z
powrotem w Warszawie i wszystkie
urzędowe liczby poda do wiadomości
publicznej.

Misja amerykańska oświadcza
również, że misja amerykańskiego
Czerwonego Krzyża wysłała 12 wago-
nów środków opatrunkowych i le-
karstw do rozporządzenia p. prezesa
ministrów i że misja sanitarna ame-
rykańskiego Czerwonego Krzyża w
liczbie 40 osób pod przewodnictwem
majora dr. Bailey'a, wyjeżdża dnia 15
b. m. pociągiem sanitarnym Czerwo-
nego Krzyża, z Berna do Polski. W
końcu misja komunikuje, że ze Szwaj-
carii wysłano 10 wagonów żywności
do dyspozycji misji, przeznaczonych
specjalnie dla dzieci, w tem 6 wago-
nów skondensowanego mleka i 4 —
ryżu, czekolady, kaszy i t. d.

Bezpośrednia komunikacja z Paryżem.

Do państwowej dyrekcji kolejo-
wej w Krakowie wysłało wiedeńskie
ministerjum komunikacji następujący
telegram: Rząd francuski zamierza od
15 lutego zaprowadzić 2 razy w ty-
godniu osobny pociąg z Paryża do
Bukaresztu. Z Wiednia ma być skie-
rowany wagon przejściowy do War-
szawy, ażeby w ten sposób zapewnić
połączenie z Paryżem. Rząd austro-
niemiecki zgodził się na prowizorycz-
ne zaprowadzenie osobnego pociągu
pospiesznego do Krakowa, do którego
dołączy się przejściowy wagon do
Warszawy.

Kronika

— Depesza gratulacyjna. Stowarzy-
szenie Handlowców Polskich wysłało
wczoraj do Marszałka Sejmu Ustawo-
dawczego następującą depeszę gratu-
lacyjną:

„Myślą i sercem złączeni z Wy-
brańcami Narodu, mającymi stano-
wić o Jego wolnym byciu i przy-
szłości, członkowie Stowarzyszenia
Handlowców Polskich zebrani na
nadzwyczajnem walnem zgromadze-
niu, przesyłają Sejmowi Ustawo-
dawczemu wyrazy hołdu i życzenia,
by na podwalinach nowych ustaw
jaknajprędzej i najsilniej wzmocnił
się gmach jednoczącej się Ojczyzny.

Z radością i natężeniem wszy-
stkich sił, ofiarą krwi i mienia, go-
towiśmy spełnić każdy wymagany
od nas obowiązek”.

Zarząd

Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

— Bezpartyjność poczty. Wskutek
skarg, iż niektórzy funkcjonariusze
pocztowi w przyszłości dla b. rządu
p. Moraczewskiego uprawiali specja-
lną politykę w stosunku do gazet, re-
prezentujących inny kierunek, obecne
ministerstwo zaleciło urzędnikom
poczty, aby bez względu na charakter
i kierunek polityczny dzienników i
pism, przestrzegali przepisów co do
normalnej i akuratannej dostawy ich
adresatom.

— Z Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych.
Działalności Ubezpieczeń Wzajem-
nych w Łódzkim Okręgu mamy do
stanotowania znaczny napływ ubezpie-
czeń w pełnej sumie szacunkowej, co
instytucja Ub. Wz. ma do zawdzię-
żenia redukcji taryfy miejskiej, jak
również szeregowi ułatwień przy li-
widacji strat pożarowych.

Jedną z ostatnich aktualnych re-
form odpowiadających duchowi czasu,
jest możliwość podnoszenia na życze-
nie właścicieli nieruchomości ostat-
niego szacunku ogniowego do 100 proc.,
na skompenzowania nader dotkliwych
strat, na wypadek pożarów, wynika-
jących skutkiem panującej jeszcze
tróżyzny materiałów budowlanych.

Na terenie powiatu dla ochrony
wsi i dworów rzezczone podniesienie
szacunku nastąpiło przymusowo i au-
tomatycznie bez uprzednich zgłoszeń
dn. 1 stycznia r. b.

— Śmierć przodownika. Wczoraj w
linice d-ra Wattena zmarł s. p. Ignacy
Rutkowski, przodownik policji
łódzkiej.

Zmarły ugodzony został kulą re-
wolwerową z ręki Niemca, na wiecu
komunistów, b. palkarzy policji nie-
mieckiej, który odbywał się w nie-
dalekiej w lokalu „Männer-Ges. Verei-
n” bez zezwolenia władzy.

Może nareszcie śmierć tego nie-
miego człowieka skłoni władze

miejscowe do energicznej walki z ha-
katą miejscową, która rozwielmożnia
się w Łodzi jak za najlepszych cza-
sów b. okupantów.

— Ostrożnie z mięsem wieprzowem.
W ostatnich dwóch tygodniach szerzą
się w naszym mieście coraz bardziej
choroby, spowodowane przez spożycie
mięsa wieprzowego, zakażonego try-
chinami.

Zaszły nawet wypadki śmiertelne.
Ostrożnie zatem z mięsem wie-
przowem, a zwłaszcza z wędlinami w
stanie surowym.

— Z karty żałobnej. Wczoraj po kró-
tkich cierpieniach zmarł s. p. Alfred
Hessen, współwłaściciel jednego z
większych zakładów graficznych w
naszym mieście.

Przedwcześnie zmarły cieszył się
wśród pracujących poważaniem, jako
bardzo wyrozumiały pryncypał.

Spokój Jego duszy!

— Z urzędu aprowizacyjnego. Urząd
Aprovizacyjny w Łodzi informuje, że
nafta w detalu nie może być sprze-
dawana drożej jak 50 fenigów za funt.
Nafta sprzedawana po cenie wyż-
szej będzie skonfiskowana.

— Zebranie matek chrzestnych. Ju-
tro o godz. 8 m. 15 wieczorem, w lo-
kalu Tow. Opieki Narodowej nad żoł-
nierzem polskim, przy ulicy Średniej
Nr. 14, odbędzie się organizacyjne ze-
branie sekcji „Matek Chrzestnych
Żołnierzy Polskich”, na wzór istnieją-
cych podczas wojny takichże instytu-
cji we Francji, Anglii i Rosji.

Ze względu na doniosłość zadania
i celem jaknajrychlejszego przyjęcia
z pomocą naszym obrońcom na placu
boju, uprasza Komisja Organizacyjna
wszystkie kobiety, którym ciężkie
położenie żołnierza polskiego leży na
sercu, o punktualne i liczne przyby-
cie na powyższe zebranie.

— Z komitetu kwesty na Lwów. Wczo-
raj w sali techników polskich obra-
dował komitet pań, organizujących
tydzień kwesty na Lwów. Przewo-
dniczyła mecenasowa Wyganowska. Na
zebraniu zapadły uchwały następu-
jące:

1) cały dochód z kwesty prze-
znaczony będzie na pomoc dla boha-
terskich obrońców Lwowa.

2) na kwestę złożą się: w nad-
chodzącą niedzielę znaczek i kwesta
w kościołach; przez cały tydzień kwe-
sta po domach na listy i sprzedaż na-
lepek; dziś przedstawienie w Teatrze
Polskim, w sobotę zaś wieczornica w
„Savoy’u”.

3) dyżury ustanowione są co-
dziennie od godz. 10-ej rano do 2-ej
po poł. w domu Siemens przy ulicy
Piotrkowskiej 96, w biurze komitetu
„Wiś dla dzieci” (prawa oficyna, I p.),
gdzie przyjmowane będą wszelkie
dary, ofiary, oraz udzielane będą
wszelkie informacje.

4) polecono zwrócić się do po-

Zjazd we Włodzimierzu.

W uwolnionym od chwili inwazji wojsk Petlury Włodzimierzu, odbył się wczoraj zjazd delegatów ludności polskiej powiatu włodzimierskiego i części kowelskiego. Zjazd powziął uchwałę w sprawie łączności Wołynia z Polską i wybrał delegację do Sejmu i rządu polskiego.

Przyjazd misji zagranicznych.

Wobec bliskiego przyjazdu do Warszawy zagranicznych misji: amerykańskiej, angielskiej, francuskiej i włoskiej, w celu zebrania odpowiednich materiałów o Polsce dla Kongresu Paryskiego, została utworzona specjalna delegacja do przyjęcia i stałego kontaktu misjami tymi.

Delegacja ta ma prowadzić swoje prace w ścisłej łączności z Biurem Prac Kongresowych.

Straty wojsk rządowych w Bremie.

Dotychczas udało się wojskom rządowym zdobyć 10 ciężkich 19 lekkich kulomiotów, jedno działo polowe, oraz pewną ilość broni i amunicji. Straty wojsk rządowych wynoszą: 7 zabitych i 27 rannych z brygady strzelców, 8 zabitych i 11 rannych z brygady marynarzy, a 4 zabitych i 19 rannych z korpusu Gaspariego.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 8 lutego:

Litwa i Białoruś: Oddział rotmistrza Dąbrowskiego obsadził Linówkę 10 kilometrów na południe od Prużan i Zabinę. Zajął składy broni, amunicji, materiałów wybuchowych i technicznych, park pionierski, oraz pontonowy. Nasze wojska zajęły Teraspol, Cytadę i Brześć-Litewski.

Wołyń i Chełmszczyzna: Oddziały wywiadowcze wyparły z Oscitcz nieprzyjaciela. Zdobył w walkach pod Poworskiem i Hołubami wynosi 5 armat, 15 karabinów maszynowych i wiele innej broni i amunicji, oraz materiałów wojskowych i 60 wozów kolejowych.

Galicja wschodnia: Ukraińcy znów zaatakowali Bołzo. Nasza piechota

dopuszcza nieprzyjaciela na bliską odległość, przytęła go ogniem i poszła do kontrataku. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie. Wzięto do niewoli 5 oficerów i 57 żołnierzy, zdobyto 6 karabinów maszynowych.

Przy odpięciu ataku odznaczyła się 7 kompania 21 pułku piechoty pod dowództwem porucznika Konepackiego i 3 kompania 3 batalionu, pod dowództwem porucznika Kulczyckiego.

Od dnia 28 stycznia b. r. oddziały tej grupy znajdują się w ciągłej walce z nieprzyjacielem.

Pomimo trudnych warunków, zawiści i mrozów, grupa wypełniła świetnie swoje zadanie. Rozbiła liczebnie przeważającego wroga, zajęła Belzo, wzięła do niewoli za ten czas 365 jeńców, w tej liczbie kilku oficerów, zdobyła 25 karabinów maszynowych i wiele broni, amunicji i materiału wojennego.

W walkach wyróżniła się męstwem i brawurą brygada podpułk. Beliny.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu general. Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Z dnia 10 utego.

Front północny: Ułazki patroli. Pod Budzynielem działalność artylerji niemieckiej. Czarnków nieprzyjaciel obrzucił ciężkimi bombami.

Front zachodni: Po silnym przygotowaniu, artyleryjskim, nieprzyjaciel uderzył na nasze linie między Grodnem, a Zbączyniem. Wtargnął on zrazu do Iluty i do wschodniej części Łomnicy. Załoga broniła się w zachodniej części Łomnicy, aż do nadejścia naszych rezerw; po nadejściu rezerw wyrzucono wroga z powrotem z tej wsi i odrzucono go do Łącznej i Strzyżewa. Na wszystkich innych punktach atak niemiecki w naszym ogniu zupełnie się załamał. Oddziały niemieckie, które wtargnęły do Łomnicy, wprost zdziesiątkowano. Nasze straty są stosunkowo małe. Podczas tego ataku artylerja niemiecka ostrzeliwała nasze posterunki na wschód od Międzychodzia, oraz Nową Wieś i Krasako. Pod Lewicami, Podmokiem i Kargową utarczki patroli.

Front południowy: Pod Lesznem i Rawiczem działalność artylerji. Na północ od Kępna utarczki patroli.

Szef sztabu.

Gen. Barthelemy jedzie do Warszawy.

KRAKÓW, 11.2. (PAT). Wczoraj wieczorem o godz. 8 przybył tu generał Barthelemy. Dziś wieczorem wy-

jeżdża generał Barthelemy w dalszą drogę do Warszawy. Barthelemy i pułk. Smith bawili we Lwowie 3 tygodnie i zjawia się obecnie z poważnym materiałem informacyjnym przed misją kongresu pokojowego, której złoży sprawozdanie na podstawie własnych spostrzeżeń.

„Daily Telegraph“ o Polsce.

LONDYN, 10. II. „Daily Telegraph“ pisze: Położenie w Polsce jest bardziej poważne niż było kiedykolwiek. Rząd Paderewskiego dokonał wprawdzie w przeciągu kilku dni owego cudu, ale i to nie wystarcza, gdyż sprawa doprowadzenia Polski do ładu jest najeżona niesłychanymi trudnościami. Niemcy zabrali z Polski maszyny fabryczne, narzędzia rolnicze, wogóle wszystko, co ma jakąkolwiek wartość w dziedzinie produkcji. Polityka niemiecka zmierzała do zupełnego zrujnowania Polski, aby po wojnie uzależnić ją od produkcji niemieckiej. Oto jedno ze źródeł nędzy polskiej. Nadto Niemcy wprowadzili przeszło pół miliona robotników polskich w przemyśle, niewolę do Niemiec. Powracając, robotnicy ci nie znajdują pracy, a często i mieszkania, a w razie zetknięcia się z rosyjskimi stają się materiałem podatnym do propagandy bolszewickiej. Dalej prowadzi Polska wojnę na wschodzie z Ukrainą, a obecnie zagraża jej kampania na zachodzie. Nie mniej niebezpieczni są bolszewicy rosyjscy, przekraczając oni granicę i wywołują zamieszki. Rząd sowiecki uważa Polskę za pomost prowadzący do Niemiec.

Jak oświadcza polacy jest to niemal skandal, że podczas posiedzeń konferencji w Paryżu toczy się ludzka wojna wkoło Lwowa i miasto to jest bombardowane przez lotników niemieckich i austriackich w służbie ukraińskiej.

„Taegliche Rundschau“ o sytuacji pod Bydgoszczą.

BERLIN, 11.2. Rolf Brandt korespondent dziennika „Taegliche Rundschau“ pisze: Stan rzeczy pod Bydgoszczą w ostatnich dniach stale się pogarsza. Część batalionu Grentschuza uważa, że zadaniem jej jest polityka, a nie walka z polakami. Współdziałania prawie że niema. Tak więc polacy zajęli nie tylko Szubin i Rynarzewo, lecz także miejscowość Gruental, a patroli ich stoją tuż pod Naklem. Pociąg z Torunia, wiozący 400 żołnierzy z Rosji zatrzymano w Strehlau. Ci z pomiędzy żołnierzy, którzy dobrowolnie zgodzili się do utrzymania w ruchu kolei Bydgoszcz-Nakło — Piła zostali uzbrojeni. Dworzec w Nakle ostrzeliwała artylerja

poliska. Jeśli posiłkom wystanym da się dziś wieczorem zmienić kierunek, to musimy liczyć się z wzięciem połączenia kolejowego Bydgoszcz-Toruń. Położenie jest bardzo ważne. Drobne sukcesy wczoraj w odcinku Piły mają znaczenie miejscowe.

W jaki sposób minister Hildebrandt mógł dojść do optymistycznej opinii trudno dociec. W Bydgoszczu przekonania jeszcze nie miały go mieć nie może. Tylko pospieszna częściowa mobilizacja zagrożonych ziem, może jeszcze pomóc. Grentschutz z każdym dniem coraz mniej dopisuje.

Znów pobór w Niemczech.

WEIMAR, 11.2. — Na wspólnym posiedzeniu posłów Marochi wstąpił przemawiając także minister wojny Reinhardt. Powiedział on, że rząd zwraca pilną uwagę na kwestję wschodnią i uczyni wszystko, aby zżegnać niebezpieczeństwo, grożące polakom. Rząd nabrał przekonania, że dotychczasowy sposób gromadzenia wojska nie jest wystarczający, trzeba przystąpić znów do poboru przymusowego ale że ma się to odbyć w okęgach szczególnie zagrożonych. Młodzi ludzie wszyscy jedno czy dwa miesińcy czy robotnicy czy naukowcy, wykształceni muszą — oświadczył Reinhardt znów zdawać sobie z tego sprawę, że chronią własną swoją przyszłość, jeśli chwycą za broń w obronie czyny.

Rada ekonomiczna.

PARYŻ, 10.2. — Najwyższa rada wojenna zebrała się w sobotę po południu na Quai d'Orsay. Radzono o warunkach przedłużenia rozejmu. Przejęto dalej rezolucję, proponowaną przez prezydenta Wilsona, a mianowicie: W dzisiejszych warunkach wstają codziennie sprawy niekomunikacji o charakterze wojskowym, których znaczenie jednak coraz bardziej wzrasta. Zajmają się nimi cywilni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i ententy, eksperci w sprawach finansowych, żywnościowych, blokad kontroli nad transportem surowców okrętami. W tym celu zostanie utworzona w Paryżu najwyższa rada ekonomiczna, której zadaniem będzie zajęcie się tego rodzaju sprawami czasie rozejmu. Rada ekonomiczna składać się będzie najwyżej z 5 przedstawicieli każdego zainteresowanego rządu. Do stałej komisji rozejmu mają być przydzieleni: 2 cywilni przedstawiciele każdego rządu, którzy mają pozostawać w kontakcie z główną komendą sprzymierzonych, a jednakże składać raporty wprost do wyższej radzie ekonomicznej.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 lutego.

Jeżeli chcesz, aby o firmie twojej wiedziało kilkanaście tysięcy osób i dochód twój powiększył się, daj natychmiast na to miejsce ogłoszenie do „Kurjera“.

Sala zajęć dla Kobiet

Apolonii Kopyłowskiej Łódź, Piotrkowska 154.

Nauka kroju, szydeł, fasonowania i modelowania oraz robót ręcznych za opłatą marek 10 miesięcznie. Uczenia otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorne. Sprzedaż fasonów papierowych.

Przebiegnij zaraz

1 lub 2 pokoi z kuchnią, z elektrycznym oświetleniem i wszelkimi wygodami, ks. Górecki, Ogrodowa 22

Akuszerka

Nowakowska mieszka obecnie DZIELNA 34, przyjmuje od 9—12, 2—6 pp

Dom handlowo-komisowy

z siedzibą w Krakowie poszukuje zastępców pierwszorzędnych firm z działów papierowych korzennych, wyrobów cukrowych, spirytuali, żelaza i t. p. Przyjmuje wszelki towar w komis. Zgłoszenia pod „Pierwszorządna firma“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13

Salon fryzjerski dla Dam

Eugenji Kartowskiej

obecnie Piotrkowska 60 i p, fr., poleca na piękną i czystą fryzurę z ondulacją, mycie głowy, manicure — farbowanie włosów w różnych kolorach, masaż i rzeźbienie wypaleniu i na porost włosów. Usuwa wszelkie brodawki. Codzienne kurasy wieczorne. Przyjmuje od 8 rano do 9 wieczorem.

Pracownia gorsetów „Marta“

Łódź, Piotrkowska № 132. (w podwórzu)

Przyjmuje obstalunki i poleca duży wybór gotowych gorsetów i biustonoszy.

OGŁOSZENIA

MAI! Niekto i Najtaniej w wielkim wyborze poleca magazynu mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 118 i a. fr

Wizytka Maria Kubiaka przywózca Piotrkowska 15 199-11

Wizytka najtaniej kupić można w Stolarski Opła 23. Ciepła kuchenka studziwała w Przyto, Johnsa 13. m 46. Prawa artylerja, II piętro. od 10 do 11 od 8-8

A.A. Resztki najtaniej

sortuje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front. Lokleć towar. wcin. na Bekiesze 1 burki od 30 mk na Ubrania nożniows „ 30 mk na Meskie i skaut. „ 35 mk na Dziecienne „ 14 mk na Spodnie „ 20 mk na Kamizelki sztuos. „ 25 mk na Pantal „ 28 mk na Suknie i kostiumy „ 18 mk na Bluzki i spódnice „ 8 mk Alpega i cajtgi dube! „ 20 mk Chustki „ 18 mk Piotrkowska 34-5, 2 p., front

Biurowo Pośrednicza Taszyckiego, ul. Piotrkowska 90. Pośredniczy w kunnie, sprzedaży ruchomości, nieruchomości w lokacie kapitałów, Rekomenduje pracowników wszystkich branż zawodowych.

Biurowo Niechamski zabił paszport za № 4026, wydany w Łodzi

Wizytka Herx zgubił paszport w Niemczech wydany w Łodzi

Wizytka Niechamski sklepowa jest do sprzedania. Właściciel: na miejscu ul. Grabowa № 32

Wizytka Andrzejewski zgubił portfel zawierający kult lombardowy

Wizytka Wodzi zakładj repara cji garniturów używanych prze caba, niemie odzież, ozdoby, pierze chemicznie i farbne garnitury meble. Roboty wykonywane starannie i szybko i tanio. Pałosa Sortowania Chwałdzka Piotrkowska 174

Wizytka Niechamski zgubił paszport w Niemczech wydany w Łodzi

Wizytka Szymon zgubił legitymację chlebową, wydaną dla 7 osób w 8 pieszku

Wizytka Niechamski i przerabiam. Sen kiewicza № 59 w 2.

Kupię maszynę do krajania bieru, perforującą i maszynę szycia, Oferty proszę składać w Ministerstwie Kurjera sub mk. 1000 16 lutego

Kupię różne kwity lombardowe brylanty, złoto, srebro, a także sztućce, Łódź, Piotrkowska 9. lewa oficyna, II piętro.

Wizytka Niechamski Marcinowi skramy paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na wypłatę pomocy

Wizytka Niechamski różna, pianino kasę do gry trwałą sprzedam. Piotrkowska 189-9

Wizytka Niechamski meble sprzedam, szafy, łóżka, kredensy, sypialnie; machoski, dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 108

Wizytka Niechamski Marie-Wieszczyca, Kubańska 6. Chiromancja, kabbala, grafologia, podług parasyklistów, przyjmuje od 11—12 i 4—8 i w święta od 11—3

Wizytka Niechamski potrzebny sprzedawca na miejscu i okolice do dobrze wprowadzonego artykułu. Wiadomość w Ministerstwie N. K. N. Zachodnia 10

Wizytka Niechamski potrzebna dobra, młoda służąca się na kuchni. Zachodnia 36, mleczarnia.

Wizytka Niechamski robotnicy fabryki Waver i t. p. którzy nie odebrali jeszcze zapowiedzi, zostaną wypłacony 15 lutego r. b. Po uchyleniu tego zarządzenia, robotnicy tracą prawo do wypłaty

Wizytka Niechamski robotnicy fabryki Gumpel i t. p. przy ul. Pańskiej, mają skłócić w środę, dnia 12. o. z. 10 m

Wizytka Niechamski skradziono 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, na imię Hara i Marij Liabe Szancs